



Zabłudów i Okolice

Miesięcznik
bezpłatny

Nr 10 (53)
Październik 2013

■ Obligacje na rozwój gminy

Gmina Zabłudów wyemituje obligacje komunalne na kwotę 5 mln zł. Są one niezbędne na dalsze inwestycje i spłatę kredytów.

Obligacje zostaną wyemitowane w następujących seriach:

- seria A13 o wartości 500.000 zł,
- seria B13 o wartości 500.000 zł,
- seria C13 o wartości 800.000 zł,
- seria D13 o wartości 64.000 zł,
- seria A14 o wartości 1.036.000 zł,
- seria B14 o wartości 1.100.000 zł
- seria A15 o wartości 1.000.000 zł.

Przeznaczenie obligacji

Pieniądze pozyskane w wyniku emisji obligacji zostaną przeznaczone na:

1. Kwota 1.864.000 zł wyemitowanych obligacji w 2013 roku na spłatę do końca 2013 roku rat zaciągniętych kredytów.
2. Kwota 2.136.000 zł wyemitowanych obligacji w 2014 roku na pokrycie deficytu powstałego na skutek wydatków inwestycyjnych 1.772.000 zł i spłatę kredytów w 2014 364.000 zł.
3. Kwota 1.000.000 zł wyemitowanych obligacji w 2015 roku na pokrycie deficytu powstałego na skutek wydatków inwestycyjnych 676.000 zł i spłatę kredytów w 2015 324.000 zł.

Akcja informacyjna

Ze względu na fakt, że temat obligacji jest mało znany, Urząd Miejski w Zabłudowie zorganizował spotkanie radnych z ekspertem, który omówił ideę obligacji. Większa część radnych została utwierdzona w przekonaniu, iż obligacja nie jest droższa

od kredytu, ale jest to instrument bardziej elastyczny i można go dostosować do potrzeb samorządu.

Obligacja to papier wartościowy emitowany w seriach. Po wydaniu obligacji Gmina Zabłudów zobowiązuje się do spłaty należności głównej i odsetek w określonych terminach. Mając na uwadze doświadczenia w zakresie emisji obligacji przedstawiciel



O obligacjach można było dowiedzieć się z zaprezentowanej prezentacji

Również na sesji Rady Miejskiej w Zabłudowie, która odbyła się 25 września br. radni, sołtysi i obecni mieszkańcy Gminy Zabłudów zapoznali się z prezentacją dotyczącą propozycji emisji obligacji komunalnych opracowaną przez firmę Dragon Partners Sp. z o.o. w Warszawie. Dyrektor regionalny tej firmy doradczej Kamil Wawrzyński omówił sytuację finansową Gminy Zabłudów, przedstawił zagrożenia wynikające z art. 243 ustawy o finansach publicznych oraz zalety emisji obligacji w porównaniu do zaciągania kredytu konsolidacyjnego na spłatę zobowiązań.

firmy doradczej określił szacunkowy ich koszt. Wynosi on WIBOR 6M plus marża od 0,80% – 1,30% pobierana przez nabywców obligacji, którymi mogą być banki, instytucje finansowe i domy maklerskie.

Zalety obligacji

Dla Gminy Zabłudów zaletą emisji obligacji jest fakt, iż kwota 1.864.000 zł zostanie przeznaczona na spłatę czterech kredytów zaciągniętych w latach 2009-2010 wg podpisanych umów:

- Kwota 800.000 zł WIBOR 1 M + 1,5 p.p. marża banku

cd. na str. 2 ➔

- Kwota 340.000 zł WIBOR 1 M + 1,9 p.p. marża banku
- Kwota 144.000 zł WIBOR 1 M + 2,55 p.p. marża banku
- Kwota 580.000 zł WIBOR 1 M + 1,9 p.p. marża banku

Czyli droższe kredyty zostaną zastąpione tańszym źródłem finansowania, a ich spłata w latach 2014-2016 umożliwi spełnienie indywidualnego wskaźnika.

Według informacji banków w przypadku kredytu, najdłuższy okres karencji w spłacie wynosi 2 lata, w przypadku wykupu obligacji to Gmina ustala ten okres i przyjęło, iż spłata będzie następowała w latach 2020-2025.

W wyniku przeprowadzonego zaproszenia do składania ofert na emisję obligacji Gmina pozyska źródło finansowania o stałej w tej chwili korzystnej jeszcze marży, a zmianom tak jak i przy kredytach ulegał będzie wyłącznie WIBOR. Jeżeli w latach 2014-2015 nastąpi znaczna zmiana sytuacji finansowej jednostki w związku ze wzrostem przychodów ze sprzedaży Gmina może odstąpić od emisji obligacji. Również jeżeli nastąpi dalsze znaczne obniżenie marży bankowej można zrezygnować z emisji danej

serii obligacji i pozyskać inne źródło finansowania w postaci obligacji lub kredytu.



Dyrektor Kamil Wawrzyński z firmy Dragon Partners mówił o korzyściach z emisji obligacji

Istotny jest również fakt, iż Gmina może w całości lub w części wykupić obligacje jeszcze przed terminem zapadalności, co przyczyni się do obniżenia kosztów odsetek. W wyniku emisji obligacji okres spłaty zadłużenia przesunie się z roku 2022 do 2025.

Obligacje korzystne gminom

Dla jednostek samorządu terytorialnego takich jak Gmina Zabłudów emisja obligacji jest nowym instru-

mentem finansowym przeznaczonym na restrukturyzację zadłużenia i realizację inwestycji. Szczególnie jest to ważne gdyż przez niespełnienie wskaźnika maksymalnego spłaty zadłużenia w danym roku może nastąpić ograniczenie możliwości pozyskiwania środków unijnych w nowym okresie finansowania od roku 2015.

W przypadku Gminy Zabłudów skorzystanie z tej formy finansowania jest niezbędne z uwagi na konieczność spełnienia indywidualnego wskaźnika spłaty wynikającego z art. 243 ustawy o finansach publicznych w roku 2014 oraz z uwagi na zaplanowane inwestycje, których okres realizacji przesunął się z roku 2013 a umowy na dofinansowanie ze środków unijnych zostały już podpisane.

Radni Gminy Zabłudów mieli do podjęcia trudną decyzję, ponieważ były również negatywne opinie dotyczące emisji obligacji, jednakże zdecydowana większość potraktowała obligacje jako zastępczy instrument kredytu bardziej dostosowany na chwilę obecną do potrzeb jednostki samorządu terytorialnego.

Jolanta Iwaniuk,
skarbnik Gminy Zabłudów

Miejskie straszdyło

*W Parku Zamkowym miejskie straszdyło wyrosło
I raz w roku jak przystało swych mieszkańców powitało
Tańce huczne się odbyły i ludziska tu przybyły
I śpiewała panna i mężatka i panowie im klaskali
W rytm muzyki tańcowali
Piwo z kufła popijali
I tak sobie rozmawiali:
– Czy ten dach nam się nie zwali...?
Z prośbą wielką dziś mieszkaniac
Prosi by następny taniec
Odbыл się jak przystało – na tak godne miejsce
Gdzie historia miasta zapisana...
gdzie królewska dama często tańcowała sama...
By Park Miejski, Park Zamkowy i Królewski
Olsnił gości swą świeżością i nalezną mu dbałością.*



Wiata w Parku Zamkowym

E.K. ■

■ Pomagać innym

Z Sylwią Januskiewicz, liderką rejonu „Szlachetnej Paczki” w Zabłudowie rozmawia Piotr Woroniecki.

Na początku proszę o kilka słów na temat ogólnopolskiej akcji „Szlachetna Paczka”.

Ten projekt jest organizowany w Polsce już po raz trzynasty, w gminie Zabłudów po raz drugi. Myślę, że jest to bardzo dobra inicjatywa. Nakierowana jest na spotkanie z drugim człowiekiem, często zapomnianym, zagubionym w dzisiejszym świecie. „Szlachetna Paczka” umożliwia pomoc osobom, które chcą pomagać, ale nie wiedzą komu i jak.

ty zgłoszone przez lekarzy, księży, sąsiadów czy ośrodki pomocy społecznej. Ideą tej akcji jest pomoc dla naprawdę potrzebujących rodzin, które nie są roszczeniowe, nie oczekują jej, są w trudnych sytuacjach z różnych powodów (np. nieszczęście, niepełnosprawność). Rodziny te najczęściej starają się poprawić swój byt materialny, lecz jest im bardzo trudno. Właśnie do takich ludzi, Szlachetna Paczka dociera ze swoimi prezentami.



Sylwia Januskiewicz, liderka „Szlachetnej Paczki” w Zabłudowie

Jak wiadomo wolontariusze muszą na samym początku spotkać się z rodziną, poznać ją i zorientować się w jej najpilniejszych potrzebach. Później po zakwalifikowaniu danej rodziny, trafia ona do bazy. Następnie ofiarodawcy wybierają daną rodzinę, przygotowują paczkę i dostarczają ją do wcześniej przygotowanego magazynu. Ostatecznie paczka ta dzięki życzliwości wielu firm i ludzi dobrej woli trafia we właściwe ręce.

Do kogo jest ten projekt adresowany i kto może w nim brać udział?

Po pierwsze do Szlachetnej Paczki nie można zgłosić się samemu. Trafiają tam rodziny, które zosta-

Ponadto w akcji bierze udział liczne grono wolontariuszy i osób zaangażowanych. To osoby, które chcą działać, coś zmienić i chcą pomagać. Lubią wyzwania i są aktywne. Bez nich tej akcji nie byłoby w Polsce.

Kolejną grupą zaangażowaną w akcję są darczyńcy. To osoby lub grupy osób, które zapewniają tę pomoc. Najczęściej są to osoby, które dysponują określonymi finansami i przygotowują paczki.

Jeśli chodzi o drugą część pytania, to każdy może wziąć udział w tym szlachetnym projekcie. Jeśli sami nie jesteśmy w stanie sfinansować paczkę, to możemy zrobić to razem z sąsiadami, kolegami czy koleżankami



z pracy. Mamy przykłady, że nawet grupy studentów robiły zbiórki na uczelniach, zakupywały produkty i przygotowywały paczki.

W ubiegłym roku akcja dotarła po raz pierwszy do gminy Zabłudów. Trzydzieści dwie rodziny otrzymały wymarzone prezenty. Czy w tym roku ta ilość zostanie powtórzona?

Liczę na to bardzo. Chcemy, aby w tym roku tych rodzin było więcej, dokładnie trzydzieści dziewięć. A dlaczego tyle. Ponieważ w tegorocznej akcji w gminie Zabłudów weźmie udział trzynastu wolontariuszy. Każdy z nich będzie miał pod opieką trzy rodziny, czyli sumując będzie ich wszystkich trzydzieści dziewięć.

Ile osób i kto zaangażowało się w tą ceną akcję?

Jest mi bardzo ciężko na te pytanie odpowiedzieć, ponieważ tych osób było bardzo dużo. Samych Wolontariuszy było dwunastu. Bardzo pomogli nam strażacy ochotnicy. Nie wiem ilu ich było konkretnie. Udostępnili nam swoje pomieszczenia, w których był magazyn darów. Pomogli rozładować tira z prezentami i załadować na samochody. Dary nie trafiłyby do osób potrzebujących, gdyby nie pomoc właścicieli samochodów dostawczych. Im też chcę w tym miejscu podziękować na udostępnienie swoich aut. Wszystkim pragnę podziękować za wsparcie tego

cennego przedsięwzięcia i zapraszam w tym roku do jej kolejnej edycji.

Warto też wspomnieć, że „Szlachetna Paczka” ma też mobilizować lokalną społeczność. Ludzie mieszkający tu w gminie Zabłudów, pomagają sąsiadom i innym mieszkańcom. To jest naprawdę ważne.

I ostatnie osobiste pytanie dla czego włączyła się Pani w działania „Szlachetnej Paczki”.

Do tej akcji zachęciła mnie koleżanka. Poprosiła o pomoc, nie odmówiłam jej i tak włączyłam się w „Szlachetną Paczkę”. Po wdrożeniu się, mogę z całą mocą powiedzieć, że jest to genialny projekt. Jest

on świetnie zorganizowany. Żadna wcześniejsza akcja, w której brałam udział, nie może równać się z tym projektem. Ponadto te działania pokrywają się z moimi wartościami i zainteresowaniami. Pomagam innym i mobilizuję innych do pomocy.

Dziękuję bardzo za rozmowę ■

■ KRUS nagradza

Stanisław Szotko z Kolonii Zabłudów zajął trzecie miejsce w konkursie „Bezpieczna obsługa zwierząt gospodarskich”.

W 2012 roku województwo podlaskie znalazło się na drugim miejscu w kraju pod względem wypadkowości w rolnictwie. Ok. 20 proc. zgłoszonych zdarzeń stanowiły wypadki związane z obsługą zwierząt – głównie bydła mlecznego.



Stanisław Szotko z Kolonii Zabłudów odbiera dyplom za zajęcie trzeciego miejsca w konkursie „Bezpieczna obsługa zwierząt gospodarskich”

Aby zmniejszyć ich liczbę Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Białymstoku wspólnie z Podlaskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Szepietowie po raz trzeci zorganizowała wojewódzki konkurs dla rolników – producentów mleka pt. „Bezpieczna obsługa zwierząt gospodarskich”. 8 września br. podczas Podlaskiego Dnia

Kukurydzy w Szepietowie odbyło się jego rozstrzygnięcie.

Pierwsze miejsce zajął Tomasz Wasilewski ze wsi Wyliny-Ruś w gminie Szepietowo, drugi był Jan Czarniewski ze wsi Morze w gminie Czyże, a trzeci Stanisław Szotko z Kolonii Zabłudów.

Jak poinformował nas Krzysztof Kozioł z białostockiego KRUS-u celem konkursu jest promowanie wśród rolników pozytywnych zachowań związanych z pracą przy

obsłudze bydła mlecznego, poszerzenie wiedzy z zakresu bhp w gospodarstwie rolnym oraz dążenie do zmniejszenia liczby wypadków przy pracy rolniczej.

Uczestnikiem konkursu mógł być rolnik, który ukończył 18 lat

oraz prowadzi działalność rolniczą w zakresie produkcji zwierzęcej – hodowla bydła mlecznego.

Organizatorami konkursu i fundatorami nagród byli: Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Białymstoku i Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

KR ■

DOLINA NARWI

*Takich miejsc coraz mniej
Niby odcięta horyzontem
A w nieskończoność płynna
Zazdroścę
Że się jej kłania szpaler tataraku
Kobiecych kształtów meandrów
Rozlewisk świętego spokoju
I delikatnych palców słońca
Na powierzchni wody
Rodząc się w jej pobliżu
Człowiek dostaje duszę
Tkaną z sitowia i melancholii
Z Bogiem chodzi po kaczęce.*

NOCĄ W PARKU ZAMKOWYM

*Nocą w Parku Zamkowym
Młodość wiruje w jedwabnych
sukienkach
Księżyc pijany utopił się w stawie
Kłony czerwienieją ze wstydu
Kasztany pękają z zazdrości*

*Drżące z miłości osiki
Tańczą w objęciach wschodniego
wiatru
Bose stopy dziewcząt strącają z traw
Ostatnie, wieczorne, smutne krople
rosy*

*Nocą w parku zamkowym
Rzeczywistość snuje się mgłą nad
głowami*

SIADŹ

*Kiedy jesieni znajdzie mnie ziąb
Słoneczne oko ślepa mgła zasnuje
Ty miły cicho przy mnie siadź
I niech się milczy, niech się czuje.*

Agnieszka Zajdowicz

■ Ulica w przebudowie

Trwa remont ulicy Cerkiewnej w Zabłudowie. Pod koniec października będzie nie do poznania.

Ta mała uliczka obok zabłudowskiej cerkwi przechodzi obecnie duże zmiany. Budowany jest tu kanał deszczowy i nowy wodociąg. Cerkiewna wraz z krótkimi łącznikami ulic (Cerkiewna – Mickiewicza i Cerkiewna – Podrzeczna) pod koniec miesiąca uzyskają nową nawierzchnię z kostki polbrukowej. Ponadto pobocza i wjazdy na posesje zostaną utwardzone żwirem.

Jak poinformowała nas Magdalena Zawadzka, z Referatu Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Zabłudowie całkowity koszt całej inwestycji wyniósł 514 tysięcy



Przebudowa ulicy Cerkiewnej w toku złotych. Została ona dofinansowana z Narodowego Planu Przebud-

wy Dróg Lokalnych (etap II) kwotą 218 tysięcy złotych.

PW ■

■ Nie narzekaj, działaj

Klub Integracji Społecznej w Łapach i Zabłudowie zaprasza przede wszystkim osoby bezrobotne do udziału w szkoleniu.

W jego trakcie uczestnicy zapoznają się z pracą pracownika budowlanego z obsługą koparko-ładowarki (176 godz.) i drobnego sprzętu budowlanego (132 godz.) lub przejdą kurs spawacz metodą TIG (128 godz.) oraz MAG (171 godz.).

W szkoleniu mogą wziąć udział osoby korzystające z pomocy MOPS w wieku aktywności zawodowej (15-64 lata) zamieszkałe na terenie gminy Zabłudów.

Uczestnicy otrzymują również wsparcie doradcy zawodowego na zajęciach indywidualnych (2 godz.) i grupowych (16 godz.), a także wsparcie psychologiczne. W okresie odbywania stażu uczestnikom zo-

stanie zapewniona opieka coacha (opiekuna).

Dodatkowo organizatorzy zapewniają: materiały szkoleniowe, ubezpieczenie NNW, catering, zwrot za cztery miesiące stażu oraz zwrot kosztów dojazdu na szkolenie.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Urząd Miejski w Zabłudowie, ul. Rynek 8, 16-060 Zabłudów, pok. 105.

PW ■

■ Lekcje gry na gitarze

Miejski Ośrodek Animacji Kultury w Zabłudowie zaprasza na indywidualne zajęcia nauki gry na gitarze. Prowadzi je Paweł Sokółowski.

Jest on absolwentem wyższych szkół muzycznych. Zdobywca wielu nagród na ogólnopolskich i międ-

zynarodowych konkursach gitarowych. Koncertował w kraju i za granicą. Współpracował z wieloma artystami zarówno ze sceny muzyki poważnej jak i rozrywkowej między innymi Anną Marią Jopek czy Sylwią Grzeszczak. W 2013 roku podpisał kontrakt z wytwórnią płytową

S.P. Records, która promowała zespoły takie jak Pudelsi, Apteka, Kult, Pidżama Porno, Strachy na Lachy.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod adresem e-mail: gstudio@onet.eu lub pod numerem telefonu 517 368 290.

PW ■

■ Patron żyje wśród nas

4 października br. Szkoła Podstawowa w Zabłudowie obchodziła swoje święto. Przed pięciu laty otrzymała imię Franciszka Karpińskiego i corocznie pamięta o tym wydarzeniu.

– 4 października obchodzimy imieniny Franciszka a zarazem jest to dzień urodzin naszego patrona – przypomniła Nell Buczyńska-Kucejko, zastępca dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zabłu-

do braci szkolnej. Pasowania pierwszaków dokonała Nell Buczyńska-Kucejko, a pamiątkowe dyplomy wręczyły wychowawczynie klas. Wcześniej odbyło się ślubowanie uczniów dwóch klas pierwszych.



Fot. Małgorzata Kasperowicz

Ślubowanie uczniów klas pierwszych

dowie. – Co roku tego dnia organizujemy naszą uroczystość, która integruje całą społeczność szkolną. Są zawsze z nami tak licznie przybyli rodzice i goście, z czego cieszymy się bardzo.

Jednym z najważniejszych elementów uroczystości było oficjalnie przyjęcie uczniów klas pierwszych

– Takie święto w szkole jest bardzo potrzebne, ponieważ chociażby małe dzieci oswajają się ze szkolnymi imprezami. Maluchy występują przed tak licznie zebranymi rodzicami i rówieśnikami. Pomimo, że przeżywają to bardzo, czują się naprawdę wyjątkowo – zauważyła Zofia Szum, wiceprzewodnicząca

Rady Rodziców Szkoły Podstawowej w Zabłudowie.

Zofia Szum zwróciła też uwagę na rolę samego patrona szkoły. Dzieci szukają informacji, rozmawiają o nim. Może zabrzmie to patetycznie, ale potrzebujemy autorytetów. Dlatego cieszymy się, że takie osoby żyły wśród nas, tu na naszej ziemi – dodała wiceprzewodnicząca Rady Rodziców.

Ciekawą część artystyczną przygotowały dzieci wraz z nauczycielami zabłudowskiej podstawówki. Uczniowie klasy II B zatańczyli krakowianka, Joachim Zdanowicz z VI A zagrał na akordeonie „Polkę szabasówkę”, a klasa VI B zatańczyła „Balladę rycką”.

Podczas uroczystości wręczono także dyplomy i nagrody we wcześniej rozstrzygniętym konkursie. Najlepszą recytacją twórczości patrona szkoły popisała się Magdalena Andrejuk, przed Sandra Chrzanowska i Karolina Januszkiewicz.

W konkursie wiedzy o życiu i twórczości Franciszka Karpińskiego zwyciężyła Małgorzata Hermanowska, druga była Izabela Bojko, a trzecia Martyna Matyskiel.

Natomiast najciekawszy komiks, którego tematem był wiersz Franciszka Karpińskiego przyznano Zofii, Michałowi i Rafałowi Szum, Dominikowi Dołęgiewicz oraz Martynie Puciłowskiej, Gabrieli Mielech i Małgorzacie Hermanowskiej.

PW ■

■ Spotkanie z kresowianką

Miejska Biblioteka Publiczna w Zabłudowie serdecznie zaprasza na spotkanie autorskie z Leonardą Rewkowską, wybitną działaczką Związku Polaków na Białorusi. Odbędzie się ono 23 października br., we środę, o godz. 8.30 w Klubie „Pod Burmistrzem”.

Podczas spotkania zaprezentowana zostanie książka autorki pt. „Być Polką na Kresach”. Opisuje ona

w niej pełne tragicznych losów życie kresowej Polki, walkę o zachowanie świadomości narodowej miejscowych Polaków w ZSRR, zesłanie oraz współczesne, bardzo złożone realia polskiej mniejszości na Wschodzie. Jeszcze raz serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

MBP ■

■ Białoruskie dożynki

Ryboły – 15 września 2013 r.



Występy zespołów cieszyły się dużym zainteresowaniem gości i mieszkańców Ryboł



Małe wokalistki – Paulina Bonifatiuk i Magdalena Andrejuk – z Wiejskiego Domu Kultury w Rybołach lubią śpiewać



Zespół „Haradnica” z Grodna pokazał klasę



„Reczańka” z Koźlik to nasza, wspaniała wizytówka gminy



Dożynki nie mogą się obejść bez wieńców i plonów ziemi



Chleb – żeby nigdy nam go nie zabrakło



Panie z zespołu wokalnego z Ryboł również zaprezentowały się wspaniale

■ Międzywojenny poseł z Rafałówki

Majątek w Rafałówce miał szczęście i przywilej znajdowania się w posiadaniu właścicieli nietuzinkowych i znaczących w naszym regionie. Do roku 1921 znajdował się w rękach Mikołaja Kawelina, znanego rosyjskiego bywalca białostockich lokali, ale też założyciela Jagiellonii. 17 stycznia 1921 roku Okręgowa Komisja Ziemska w Białymstoku zakwalifikowała majątek do przymusowego wykupienia i parcelacji. W ten sposób w posiadanie lwiej części ziem oraz dworku zarządcy wszedł Michał Jaroszewicz – poseł na sejm II Rzeczypospolitej w latach 1930 – 1935.

Michał Jaroszewicz urodził się 25 września 1889 roku w Bagnówce koło Białegostoku. Syn Jana i Anny z domu Jaworskiej, otrzymał w domu patriotyczne wychowanie, odziedziczył też po ojcu zamiłowanie do ziemi. Ukończył szkołę powszechną i kursy

kolportaż nielegalnych wydawnictw. Jest wtedy członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej- Frakcja Rewolucyjna. W okresie I Wojny Światowej służy w Komendzie Okręgu POW Białostok. W roku 1918 zgłasza się jako ochotnik do 1. pułku piechoty w Zambrowie. W czasie wojny polsko-bolszewickiej, w roku 1920, zostaje ciężko ranny pod Wołkowyskiem, a po powrocie do zdrowia, trafia do batalionu zapasowego w Słonimiu. Po zakończeniu wojny z bolszewikami pan Michał osiada w Rafałówce. W roku 1923 bierze za żonę Jadwigę Dąbrowską, która wraz z rodziną znalazła schronienie w niedalekiej Kucharówce po ucieczce z dóbr na Wołyniu, zajętych przez bolszewików. Państwo młodzi zamieszkują stuletni, dawny dworek ekonoma. Ciężko pracują, by zaniedbane przez poprzednika dobra doprowadzić do świetności.



Michał Jaroszewicz, poseł na Sejm II Rzeczypospolitej w latach 1930 – 1935

(ur.1925), Bohdan (ur.1928), Andrzej (ur.1931), Zofia (ur.1939).

Ukoronowaniem pięknej i trudnej drogi służby dla niepodległej Polski Michała Jaroszewicza są wybory do sejmiku w roku 1930. Zostaje on wybrany na reprezentanta okręgu Białostok (lista nr 1, okręg wyborczy nr 5) jako poseł III kadencji. Był członkiem klubu BBWR, pracował w komisji reform rolnych, pełnił tam funkcję sekretarza.

Po napaści Związku Radzieckiego na Polskę w 1939 r. poseł Jaroszewicz podzielił los tysięcy Polaków, którzy poświęcali swe zdolności i siły dla ojczyzny – został aresztowany przez NKWD (już w październiku) i skazany na 12 lat łagrów na Syberii. Jego żonie wraz z dziećmi udało się uciec i uniknąć wywózki. Ukrywali się przez czas okupacji sowieckiej. Niestety w 1941 roku aresztowano najstarszą córkę, Annę, która została wywieziona do Kazachstanu. Na mocy układu Sikorski – Majski w październiku 1941 roku Michał Jaroszewicz zostaje zwolniony z łagru i postanawia wstąpić w szeregi Armii Polskiej gen. Wł. Andersa. Niestety, po dotarciu w rejon formującej się wówczas na terenie Związku Radzieckiego armii, umiera 11 listopada w wyniku chorób i wycieńczenia.

Wdowa po pośle II Rzeczypospolitej nie doczekała się podziękowania za pełną poświęcenia działalność męża. Wprost przeciwnie. W Polsce Ludowej



Dom posta Michała Jaroszewicza w Rafałówce

rolnicze, wiedzę na temat uprawy roli uzupełniał przez samokształcenie. Zapewne to zadecydowało o powszechnie panującej w okolicach Rafałówki opinii, iż dobra pana Michała są wzorcowym gospodarstwem rolnym w odradzającej się Polsce.

Ale cofnijmy się do roku 1905, gdy Michał Jaroszewicz trafia na kilka miesięcy do więzienia carskiego za

Pan Jaroszewicz oddaje się też na służbę społeczeństwa. Jest członkiem Sejmiku Powiatowego, Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, działa w Komitecie budowy szpitala dla nerwowo i psychicznie chorych w Choroszczy, bierze udział w inicjatywach podejmowanych w parafii zabłudowskiej. Rodzina się powiększa, na świat przychodzą dzieci: Anna

zaszczuto ją podatkami za ziemię, przygnieciono kontrybucjami. Została zmuszona, by po kawałku wyprzedawać majątek. W 1970 r rozstała się z ostatnią jego częścią, pięknym

sadem i stuletnim domem ekonoma, gdzie autorka tego artykułu miała szczęście spędzić dzieciństwo.

Białystok uczcił pamięć Mikołaja Kawelina nazywając jego imieniem

rondo. A co zrobią mieszkańcy Ziemi Zabłudowskiej dla Michała Jaroszewicza z Rafałówki?

Alicja Elżbieta Regucka ■

■ Dbają o najmłodszych

Kolejny plac zabaw pojawił się w Gminie Zabłudów. Tym razem dzieci z Ryboł mogą już korzystać z przyjaznych zabawek. I sprawia im to dużo radości.

Nowy plac zabaw w Rybołach pobudowano nieopodal Muzeum Kultury Materialnej „Ojcowizna”. Ustawiono tutaj zestaw pod nazwą „Michał” o wymiarach 7,5×7,5 m. W jego skład weszła wieża z dwuspadowym dachem, zjeżdżalnia z tworzywa sztucznego, belka balansująca, huśtawka dwustanowiskowa oraz wejście po oponach. Znajdują się tam również: huśtawka ważka, bujak sprężynowy i drążki do podciągnięć.

– Nareszcie nasze dzieci doczekały się placu zabaw z prawdziwego zdarzenia. Od chwili jego wybudowania stale ktoś jest na nim obecny. Szczególnie widać maluchy po szkole



Nowy plac zabaw powstał w Rybołach

i w weekendy – mówi Elżbieta Bonifatiuk, sołtys Ryboł. – Cieszę się, że plac zabaw został wybudowany. Niestety zabrakło nam pieniędzy na kupno ławek. Będę się starała, aby w przyszłości rodzice czy babcie miały gdzie spocząć. Krótko mówiąc szukam sponsorów na ich sfinansowanie.

Całkowity koszt wybudowania placu zabaw wyniósł 15 tysięcy złotych. Kwota ta, w całości pochodzi z przyznanego wsi funduszu sołectwiego.

Warto wspomnieć, że w ubiegłym roku podobne miejsce dla dzieci powstały w Krynickich i Protasach.

PW ■

■ Jubileusz

W 2013 roku Miejska Biblioteka Publiczna w Zabłudowie obchodzi swoje 55 urodziny.

Z tej właśnie okazji, we wrześniu odbyło się spotkanie autorskie z Dorotą Suwalską. Ukończyła ona studia w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Jest animatorką kultury, ilustratorką, dziennikarką, autorką scenariuszy filmowych. W swoim dorobku literackim ma trzy tomiki poetyckie oraz powieści dla dzieci i młodzieży. Jej utwory tłumaczone były na język hiszpański i słoweński. Otrzymała nagrody za teksty literackie i scenariusze serialowe.



Spotkanie Doroty Suwalskiej z dziećmi w zabłudowskiej bibliotece

W spotkaniu z gościem wzięły udział dwie klasy ze Szkoły Podstawowej w Zabłudowie. Dzieciaki chętnie wysłuchały gościa oraz wspólnie tworzyły ilustracje do książki. Furorę wśród uczniów zrobił niebieski plecaczek. Jakie było zdziwienie kiedy okazało się, co jest w środku. Otóż znajdowała się tam książka napisana przez dzieci z innego spotkania z Dorotą Suwalską.

Z okazji jubileuszu biblioteki, zostały również wręczone nagrody osobom biorącym udział z konkursie plastycznym „Kolorowy świat w utworach Tuwima”. Wszystkim nagrodzonym Miejska Biblioteka Publiczna w Zabłudowie serdecznie gratuluje.

DK ■

KRUS informuje

■ Rolniku skorzystaj z rehabilitacji leczniczej



Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego od początku swej działalności prowadzi rehabilitację leczniczą dla rolników, której głównym celem jest zapobieganie inwalidztwu i ograniczenie stopnia upośledzenia zdolności do pracy. Rehabilitacja realizowana jest w formie 21-dniowych turnusów, w ścisłym powiązaniu z prowadzonym leczeniem chorego, w optymalnym ze względu na wskazania medyczne czasie, zakresie i miejscu.

Jakie warunki musi spełniać osoba kierowana na rehabilitację?

Na rehabilitację leczniczą może być skierowana osoba, która spełnia jeden z następujących warunków:

- podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy w pełnym zakresie,
- podlega ubezpieczeniu na wniosek w pełnym zakresie co najmniej 18 miesięcy,
- ma ustalone prawo do okresowej renty z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, o ile zachowała zdolność do samodzielnej egzystencji.

Kto kieruje pacjenta na rehabilitację leczniczą?

Wniosek o skierowanie pacjenta na rehabilitację leczniczą może wystawić lekarz rzeczoznawca KRUS podczas badania pacjenta ubiegającego się o rentę rolniczą z tytułu niezdolności do pracy lub o przedłużony zasiłek chorobowy oraz każdy lekarz rodzinny, lekarze spe-

cjaliści, lekarze oddziałów szpitalnych, pod których opieką znajduje się pacjent. **Od 31 lipca 2013 r. obowiązuje nowy druk wniosku o skierowanie na rehabilitację leczniczą. Wniosek jest dostępny u lekarzy prowadzących leczenie, w Placówkach Terenowych KRUS i na stronie internetowej Kasy www.krus.gov.pl.** Wniosek wystawiony przez lekarza leczącego powinien być złożony przez zainteresowaną osobę za pośrednictwem poczty lub osobiście w jednostkach organizacyjnych KRUS.

Do jakich ośrodków kierowani są rolnicy wymagający rehabilitacji?

Rolnicy z potwierdzonymi schorzeniami:

- narządów układu ruchu z zakresu ortopedii, reumatologii i neurologii – kierowani są do Centrów Rehabilitacji Rolników KRUS w Kołobrzegu, Świnoujściu, Horyńcu Zdroju, Szklarskiej Porębie, Jedlcu k. Kalisza, Iwoniczu Zdroju oraz Ośrodka Szkoleniowo-Rehabilitacyjnego KRUS w Teresinie,
- kardiologicznymi – kierowani są do Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS w Kołobrzegu.

Kto za co płaci?

Koszty związane z rehabilitacją i pobytem na turnusach rehabilitacyjnych ponosi w całości KRUS.

Ośrodek rehabilitacyjny zwraca pacjentom koszty podróży na podstawie pisemnego wniosku osoby skierowanej na rehabilitację leczniczą, zawierającego oświadczenie o posiadaniu albo nieposiadaniu uprawnień do ulgowych przejazdów transportem zbiorowym i przedsta-

wieniu biletów lub rachunków za przejazd. Zakład rehabilitacji leczniczej zwraca osobie skierowanej na rehabilitację leczniczą poniesione koszty przejazdu w wysokości odpowiadającej cenie biletu najtańszego dostępnego środka transportu zbiorowego, z uwzględnieniem przysługującej ulgi na przejazd danym środkiem, bez względu na to, z jakiego tytułu ulga ta przysługuje.

W 2012 r. z rehabilitacji leczniczej organizowanej przez Oddział Regionalny KRUS w Białymstoku skorzystało 888 osób z terenu województwa podlaskiego.

Zachęcamy do korzystania z tej formy ochrony zdrowia, która opóźnia postęp choroby, a niejednokrotnie umożliwia wyleczenie i odzyskanie sił do pracy.

Aneta Kotyńska
KRUS Białystok ■

PRZYJACIEL

*Przyjaciół to spokojny dom
Okno przez które sen przychodzi
Ściana co sływa Twoją tłą
Dywan po którym szczęście brodzi*

*Przyjaciół – wytęskniony łąd
W bocianim gnieździe wypatrzony
Przystań co wita szarą mgłą
Po mroku przepłyniętych godzin*

*Przyjaciół to bez słowa wiersz
W kartce zakłeta ciszy plama
Nie widać go a przecież jest
Bo treść jest tylko Tobie znana.*

Agnieszka Zajdowicz

■ Ilu mamy uczniów?

Co roku publikujemy dane o ilości uczniów uczęszczających do różnych typów szkół na terenie Gminy Zabłudów. W tym roku również zamieszczamy informacje na ten temat. Okazuje się, że od września mamy 767 uczniów.

Już od wielu lat najliczniejszą placówką oświatową w gminie jest Szkoła Podstawowa w Zabłudowie im. Franciszka Karpińskiego. W tym roku uczęszcza tu 328 uczniów do 15 oddziałów. Najliczniejsze są trzy oddziały zerówki – 76 maluchów. 54 dzieci uczy się w dwóch klasach piątych. Najmniej dzieci uczęszcza do klas drugich – tylko 30. W poprzednim roku szkolnym pobierało tu naukę 329 uczniów.

Drugą szkołą w gminie pod względem liczby dzieci jest zabłudowskie gimnazjum. Naukę pobiera tutaj 172 gimnazjalistów w 9 oddziałach. W porównaniu do ubiegłego roku zanotowano tu spadek o 13 dziewcząt i chłopców.

88 dzieci uczy się w Szkole Podstawowej w Białostoczku im. Wspólnoty Polskiej. Jest tam 7 oddziałów, od zerówki do szóstej klasy. Klasy nie są liczne, od 7 (I klasa) do 17 (VI klasa) młodych osób. W tej szkole zanotowano spadek o 9 dzieci w porównaniu do 2012 roku.

Następną w kolejności placówką oświatową jest Szkoła Podstawowa w Dobrzyńcu. Tutaj możemy spotkać 73 milusińskich, uczęszczających do 7 oddziałów, od zerówki do VI klasy. Po 11 uczniów uczy się w zerówce, I i VI klasie. Najmniej osób jest w II klasie, tylko 8, a najwięcej w klasie V – 12. W nowym roku szkolnym do tej placówki uczęszcza o 5 dzieci więcej niż w ubiegłym roku.

Szkoła Podstawowa w Rafałowie liczy 56 uczniów w 5 oddziałach. Klasy I i II oraz IV i V są łączone. W tym roku szkolnym najliczniejsza jest zerówka i klasa IV. Pobiera w nich naukę po 10 uczniów. W porówna-

niu do ubiegłego roku zanotowano tu spadek o 2 dzieci.

Placówką oświatową, do której uczęszczają najmłodsze dzieci jest zabłudowskie przedszkole. W tym



Szkoła Podstawowa w Białostoczku

roku szkolnym do dwóch oddziałów chodzi 50 najmłodszych obywateli Gminy Zabłudów. Jest ich o 2 dzieci więcej niż analogicznym czasie roku ubiegłego.

Prezentowane dane odnoszą się do stanu na koniec września br.

PW ■

■ Tam trafiają nietypowe odpady

Urząd Miejski w Zabłudowie informuje, że na terenie gminy funkcjonuje Punkt Odbioru Odpadów Problematicznych.

Mieści się on w Kowalowcach pod numerem 28 (za Centralą Nasienną pierwsza nieruchomości po lewej stronie). Do tego punktu mieszkańcy Gminy Zabłudów mogą przekazywać następujące odpady: papier i tektura, metale, tworzywa sztuczne, szkło, w tym szkło bezbarwne i kolorowe, odpady zielone z pielęgnacji parków i ogrodów, odpady komunalne ulegające biodegradacji, w tym odpady opako-

waniowe ulegające biodegradacji. Ponadto mogą tam trafiać przeterminowane leki, chemikalia (farby, rozpuszczalniki, oleje odpadowe itd.), zużyte baterie i akumulatory, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, meble i inne odpady wielkogabarytowe, odpady budowlane – remontowe oraz stare opony.

Do punktu nie są przyjmowane odpady powstałe w wyniku działalności gospodarczej. Jest on

czynny we wtorki w godzinach 10:00-16:00 i w soboty w godzinach 10:00-16:00.

Regulamin korzystania z punktu odbioru odpadów problematycznych jest dostępny na stronie internetowej www.zabludow.pl

Bliższych informacji o tym punkcie i trafiających tam odpadach udzieli Państwu Marta Goralewska z Referatu Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Zabłudowie, tel. 85 7188 669.

GK ■

■ Zegar (49)

Chłodne poranki srebrzyły okolice Błudowa. Nadchodziła strojna jesień w złocistościach liści oczekujących na figlarne, a zarazem zalotne powiewy wiatru. Mieletyna płynęła spokojnie, po letnich burzach pieściła nabrzęznięty tatarak. Płonęły już jesienne łąki na pobliskich polach i zapach pieczonych ziemniaków przywoływał wspomnienia z dzieciństwa. Ostatnie przed zimowymi chłodami zabawy na łąkach i pastwiskach, pod niebem wyblękitniałym i czystym, owiane wiatrami i odlatującymi jeno ptakami, znaczone. Bramy miejskie też popadały w jesienną nostalgię, przechylały się jakby tęskniąc do zimowego snu. I coraz większa cisza i zadumanie ogarniało miasto. Nie docierały już we wtorkowe poranki odgłosy handlu i sprzedających plony z podmiejskich pól i ogrodów. Okoliczni chłopcy opuszczali w pośpiechu miejskie stragany pędząc na swoje pola, w piekarni nie pachniało już bułkami a lemoniada w karczmach nie okazywała zniecierpliwienia – przypominała raczej kompot z miejscowych owoców. A obrodziły tego roku wyjątkowo maliny, wcześniej porzeczeki a poświędzały tegoroczny urodzaj stawiane w oknach gąsioru wypełnione sokiem i owocami. Dojrzywały nalewki, wina bulgotały nabierając dostojności i smaku.

I byłby to opis wyjątkowego spokoju i dostatku, gdyby nie wiercił się na dachu Burbuciowej kamienicy, w profetycznej zadumie, blaszany rumak. Przepowiedział już niejedno zdarzenie, ostrzegał wielokrotnie przed nadciągającym niebezpieczeństwem. Kierowano i teraz wzrok w jego stronę, oczekując rady, aby to dobro urodzaju, które tego roku, przyniosł los, nie zostało roztrwonione.

Nie trzeba było długo czekać! Pierwsze przymrozki i opłaty wno-

szone do ratuszowej kasy, wywołały niepokój i niezadowolenie. Bo jak to tak – idzie zima a tu ceny za ciepło rosną. Niejedna mieszcza biadoliła, że mężowie już postygli, żadnego przytulania już nie ma, tylko w telewizji rozpusta kwitnie ale to wszystko przez bezrobocie! Wyleży się toto, wybyczy od telewizora ślepi nie odrywa, i o swojej młodości wspomina.

Przez bramy miejskie wymykały się wozy konne do pobliskich lasów po opał. Podniesiona cena tak skutkowała, że kosze grzybów obok wiązek chrustu zwożono do miasta. Z kominów snuł się dym po okolicy i nadchodząca pora pomimo gromadzonego opału napawała lękiem. Stare, przepocone pierzyny poniewierały się po strychach, ze zbutwiałych kufrów wyrzucono walonki a do Zulowego supermarketu od dawna nie było nowej dostawy. Padł blady strach na mieszkańców grodu nad Mieletyną.

Rajcowie obradowali nad tym problemem, szukając sposobów jak wyjść z owych trudności. Ktoś z obecnych zgłosił chęć szycia ze starych szmat zimowych walonków, wszak owczej wełny trudno było gdziekolwiek uświadczyc. Ale ten pomysł został wyśmiany, nawet przez rajców z okolicznych przysiółków. Poszli więc prosić o radę burmistrza, a on wielce przejęty tym problemem jak przystało na dobrego gospodarza, udał się czym prędzej do południowych krain, aby tam podpisywać kontrakty na dostawę wełny tak bardzo potrzebnej do produkcji walonków.

- Tam gdzie przebywałem nie jedzą wieprzowiny a jedynie wołowinę i baraninę – złożył burmistrz po powrocie krótkie oświadczenie. – Morza piękne o lazurowej barwie. A pytacie mnie jak wpływa spożywanie tego mięsa na zdrowie? Odpowiem tak: – Spójrzcie na piękny świat, którego nie należy

zapychać cholesterolem czy innymi tłustościami a młodość, zapewniam was, powróci a z nią wszelkie młodzięcze chętki i możliwości...

Z powodu wyjazdu zagranicznego burmistrza – odłożono inaugurację nowego roku akademickiego w błudowskiej Wyższej Szkole Odczyniania Cugu i Spalania Róży. Po powrocie miał władca tej ziemi wygłosić wykład inauguracyjny: „ Jak zatrzymać młodość i sprawność wszelaką...”. Zapowiedziany wykład wywołał ogromne zainteresowanie. Były obawy, że aula nie pomieści wszystkich zainteresowanych tym tematem. Zamierzano na ten temat dyskutować każdego miesiąca na specjalnie zwoływanych radach. Niepokój niesły jedynie nowe ceny ustalone za ciepło przesyłane do domostw. Zastygli w zadumie mieszkańcy odczuwali dotkliwie, jak stygną ściany ich blokowisk a wiatr wdzierają się do wnętrza domów, burząc czas wieczornego rozleniwienia. Nawet wiadomości telewizyjne i radiowe zaczęły się wydawać kłamliwe. Rodziły się obawy, że w chłodzie nawet tak atrakcyjne tematy „ Jak schudnąć i cieszyć się ciepłem otoczenia? Jak przywrócić ciepło rodzinnego gniazda? Jak nie wdzierając flanelowych majtek marzeniami powędrować ku ciepłym krainom? – nie znajdą wielu słuchaczy.

Na ratuszowej wieży tkwił od stuleci zegar. Odmierzał czas mieszczanom, zadziwiał chłopów, którzy posługiwali się słonecznym zegarem, nawet w dzień pochmurny, zazdroszcząc przy tym mieszczanom nad Mieletyną ratusza z pochyloną, wiekową wieżą. Kiedy chłopcy opuszczali w dzień targowy bramy miejskie, zdawało im, że zamykał się za nimi wielki świat: zdobny w dźwięki instrumentów muzycznych, wszak gra stawała się codziennym rytuałem. Tylko jakoś rzewnie łkał akordeon... .

Błudowianin ■



**Zabłudów
i Okolice**

Wydawca: Miejski Ośrodek Animacji Kultury w Zabłudowie

Redaktor naczelny: Piotr Woroniecki

Adres redakcji: ul. Rynek 8, 16-060 Zabłudów, tel. 85 71 88 443, e-mail: moak@o2.pl

Nakład: 500 egz. Czasopismo dostępne na www.moak-zabludow.pl

Skład i druk: Drukarnia Biały Kruk, tel. 85 74 04 704.